

Sygn. akt VI K 20/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 października 2015r.

Sąd Rejonowy w Lesku, Zamiejscowy Wydział VI Karny z siedzibą w Ustrzykach Dolnych w składzie:

Przewodniczący SSR Lidia Różycka-Sroka

Protokolant Izabela Skarbińska

Prokurator Edward Martuszczyński

po rozpoznaniu w dniach 28.08., 11.09., 16.10., 25.11., 16.12. 2014r., 29.01., 05.03., 28.04., 15.10.2015r. w Ustrzykach Dolnych, na rozprawie

sprawy

A. J. - c. A. i G. z domu K. ur. (...) w P., zam. U., ul. (...), obywatelstwa polskiego, nie karanego, pesel (...)

oskarżonej o to, że:

w okresie od bliżej nieustalonego dnia grudnia 2010r roku do nieustalonego dnia sierpnia 2012 roku w U., pow. (...) woj. (...), działając ciągiem przestępstw kierowała groźby karalne wobec D. B. (1) grożąc jej pobiciem oraz pozbawieniem zdrowia i życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ze zostaną spełnione

tj. o czyn z art. 190 §1 kk w zw. z art. 91 §1 kk

I. **u z n a j e** oskarżoną A. J. za winną tego, że

w okresie od wiosny 2012r. do nieustalonego dnia sierpnia 2012 roku w U., pow. (...) woj. (...), działając ciągiem przestępstw kierowała groźby karalne wobec D. B. (1) grożąc jej pobiciem oraz pozbawieniem zdrowia i życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ze zostaną spełnione co stanowi przestępstwo z art. 190 §1 kk w zw. z art. 91 §1 kk i za to na podstawie art. 190 §1 kk w zw. z art. 34 §1 i §1a i art. 35 §1 kk

s k a z u j e

ją na karę 4 (czterech) miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym,

II. na podstawie art. 627 kpk oraz art. 17 ust. 1 ustawy „o opłatach w sprawach karnych” z dnia 23.06.1973 r. (Dz.U. z 1983r. Nr49, poz.223 z zm.) **zasądza** od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe z wyjątkiem kosztów obrony z urzędu i zwalnia od uiszczenia opłaty sądowej.

III. na podstawie Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz.1348,) **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata E. B. – Kancelaria Adwokacka w R., kwotę 885,60 (osiemset osiemdziesiąt pięć 60/100) złotych brutto tytułem nie uiszczanego wynagrodzenia za obronę z urzędu oskarżonej A. J.,

IV. na podstawie §2 ust. 1 i 2, §14 ust. 2 pkt 3, ust. 7 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej

pomocy prawej udzielonej z urzędu (Dz.U. z 2002r. Nr 163, poz.1348,) **zasądza** od Skarbu Państwa na rzecz adwokata M. P. – Kancelaria Adwokacka w L., kwotę 1.918,80 (jeden tysiąc dziewięćset osiemnaście 80/100) złotych brutto tytułem nie uiszczzonego wynagrodzenia za pełnienie funkcji pełnomocnika z urzędu oskarżyciela posiłkowego D. B. (1).

Sygn. akt. VI K 20/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 15 października 2015r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

D. B. (1) we wrześniu 2010r. urodziła syna. Ojcem dziecka okazał się E. O. (1) pseud. (...), muzyk zespołu (...). Od urodzenia dziecka E. O. (1), który przeprowadził na własny koszt badania DNA płacił na syna alimenty w kwocie po 400 złotych miesięcznie. Nie uznał jednak dziecka w (...). D. B. (1) chciała, aby uznał dziecko i płacił na nie wyższe alimenty. W grudniu 2010r. w godzinach wieczornych odwiedziła D. B. (1) A. J., która była w tym czasie związana z zespołem (...) oraz z E. O. (1). W mieszkaniu D. B. (1) przebywała wówczas jej matka E. W.. Podczas pobytu w mieszkaniu A. J. miała pretensje do D. B. (1) dlaczego urodziła to dziecko, dlaczego nie zwróciła się do niej o pomoc w sprawie tego „co ma zrobić z ciążą”. A. J. powiedziała również do D. B. (1), że nie powinna składać pozwu do sądu ponieważ dziecko i tak nie zostanie uznane przez O., jak również, że nie dostanie od niego więcej pieniędzy. W trakcie rozmowy A. J. zasugerowała D. B. (1), że jeżeli pójdzie do sądu to może mieć problemy, bo mieszka sama i może stać się jej krzywda, sugerowała także, że D. B. (1) ma kontakty z półświatkiem przestępczym. Ponadto A. J. powiedziała do D. B. (1), aby w sprawach dziecka kontaktowała się wyłącznie z nią, a nie z O., podała również, iż ona będzie kupować ubranka dla dziecka i robić dla niego zakupy. Obie panie wymieniły się numerami telefonów. Po wyjściu A. J. z domu D. B. (1) poczuła się nieswojo. Pojawiła się u niej obawa, że A. J. może kogoś na nią nasłać, gdyby faktycznie chciała sprawę o ustalenie ojcostwa podać do sądu. Tym bardziej, iż rzeczywiście w U. mieszkała sama, a matka odwiedzała ją tylko co jakiś czas. Niemniej jednak myślała, że sprawy jakoś z czasem się ułożą, a ich relacje będą poprawne. D. B. (1) starała się nawiązać kontakt bezpośrednio z E. O. (1) i z nim ustalić kwestie związane z alimentami i uznaniem dziecka. D. B. (1) odwiedzała E. O. (1), dzwoniła do niego i pisała wiadomości tekstowe. E. O. (1) początkowo rozmawiał z nią, odpowiadał na jej telefony i dawał do zrozumienia żeby poczekała, aż A. J. wyjedzie. Ona jednak nie wyjeżdżała z U., a E. O. (1) stopniowo przestał odpowiadać na telefony i esemesy, które wysyłała do niego D. B. (1). Z czasem również D. B. (1) zaprzestała kontaktów z E. O. (1). Jednak A. J. nie przestała interesować się D. B. (1). W niedługim czasie po wizycie u D. B. (1) w styczniu 2011r. A. J. zgłosiła do Miejsko- Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w U., że D. B. (1) źle sprawuje opiekę nad swoim małoletnim synem, że pije alkohol, a w jej domu często przebywa „nieciekawe” towarzystwo. W wyniku tego zgłoszenia B. N. (1) pracownik socjalny tego ośrodka odwiedziła D. B. (1) w godzinach urzędowania i przeprowadziła z nią rozmowę, nie zauważyła żadnych nieprawidłowości w sprawowaniu przez nią opieki nad dzieckiem. Ponownie w dniu 20 stycznia 2011r. razem z dzielnicowym z KPP U. B. N. (1) odwiedziła D. B. (1) w godzinach wieczornych. W tym dniu również nie stwierdziła, aby występowały z jej strony jakieś zaniedbania w sprawowaniu opieki nad dzieckiem. Ponownie B. N. (1) odwiedziła D. B. (1) w dniu 25 stycznia 2011r. i wtedy także nie zauważyła żadnych nieprawidłowości w jej zachowaniu a w szczególności w wykonywaniu przez nią opieki nad dzieckiem. D. B. (1) korzystała z pomocy opieki społecznej już od 2009r. toteż za każdym razem przed przyznaniem jej zasiłków celowych przeprowadzany był wywiad w jej miejscu zamieszkania. D. B. (1) pozostawała pod opieką pracowników socjalnych B. N. (2) oraz H. R.. Po kolejnych interwencjach A. J. kontrole z opieki społecznej w domu D. B. (1) stały się częstsze. Podczas żadnej ze swoich wizyt pracownicy opieki społecznej nie zauważyli, aby D. B. (1) znajdowała się w stanie nietrzeźwości lub w sposób nieprawidłowy zajmowała się dzieckiem. W tym czasie w dalszym ciągu nie zostały rozstrzygnięte kwestie uznania dziecka przez E. O. (1) i wysokości alimentów. Matka D. B. (1) oraz jej znajomi namawiali ją, aby złożyła w tej sprawie pozew do sądu. D. B. (1) obawiała się jednak reakcji E. O. (1), który nie chciał, aby ta sprawa znalazła się w sądzie. Z czasem D. B. (1) podjęła decyzję, iż złoży pozew o ustalenie ojcostwa. Informacja ta dotarła do E. O. (1) i A. J.. Od wiosny 2012r. D. B. (1) zaczęła otrzymywać z numeru telefonu E. O. (1) i A. J. bardzo obraźliwe esemesy. I tak w dniu 4 kwietnia 2012. z numeru telefonu E. O. (1) otrzymała wiadomość o treści

„dziecka nie planowałem tylko zostałem wrobiony na siłę, więc jest notarialnie wydziedziczone - jak by mi się coś stało, dzieciak dostanie po mnie rentę z krusu póki się będzie uczyć. Nie licz na nic więcej bo po tym co zrobiłaś należy ci się kop w dupę a nie spadek po mnie. Na to mam bliskich a ty jesteś jak wrzód na dupie. Odjeb się raz na zawsze bo jak zaczniesz wojnę to ja ją skończę i zrobię wszystko, żeby zabrali dziecko z tej twojej meliny. Żarty się skończyły. „ W tym samym dniu z tego samego numeru telefonu otrzymała wiadomość ” **do niczego mnie więcej nie zmusisz. Za grosz nie masz wstydu ani honoru, a ja pasożytów nie będę utrzymywał. Nie mam zamiaru niczego ci dawać. Niby za co. Za największa chujnie w moim życiu, którą mam dzięki tobie oszustko i naciągaczko. Myślisz , że ja głupi jestem i nie wiem, że od samego początku przylazłaś tu żeby mnie zrobić i naciągać. Odpierdalaj dalej żenadę, to gwarantuje ci to, że skończy się to tak, jak sobie zasłużyłaś, choćbym miał na to wydać wszystko co mam.**” Następnie w dniu 24 maja 2012r. D. B. (1) otrzymała z numeru telefonu E. O. (1) następującą wiadomość tekstową, „ **Pisałem ci już, że nie chce mieć z tobą żadnego kontaktu, oszustko, naciągaczko i manipulantko. Nic odemnie nie wyłudzisz już. Daj mi wreszcie spokój, bo inaczej to załatwię i nie żartuję, bo mam dość tego nękania pazerny pasztecie.**” W tym czasie E. O. (1) dobrowolnie płacił na rzecz syna kwoty po 400 złotych miesięcznie, nie chciał się jednak zgodzić na to, aby D. B. (1) oddała sprawę o ustalenie ojcostwa do sądu, gdyż objawiał się, iż może to negatywnie wpłynąć na opinie o nim jako liderze zespołu (...). Ponieważ D. B. (1) była zdeterminowana, jej relacje z ojcem dziecka i jego partnerką , które były złe jeszcze bardziej się pogorszyły. Doszło do tego, iż A. J. zaczęła grozić D. B. (1). W nocy 26 maja 2012r. dwadzieścia minut po północy z numeru telefonu A. J. D. B. (1) otrzymała esemesa o treści ” **Jak cię sama osobiści dorwę szmatławcu w ryj jebany**”, o godzinie 7:20 tego dnia esemesa o treści ” **czemu kurwo uczepiłaś się gościa, który po trzeźwemu to tylko mógłby się porzygać na ciebie i odesrać. Wjebałaś się nam na chatę, wykorzystalaś ze gość był najebany we własnym domu wystawiłaś dupsko kłamiąc w żywe oczy ze jesteś zabezpieczona i teraz myślisz ze go będziesz doić na tego bękarta. Zapłacisz słono za brak szacunku do czyjejś woli kurwiago, możesz być pewna**”. Natomiast o godzinie 7:21 z tego samego numeru telefonu otrzymała esemesa o treści „ **Możesz od razu zapierdalać na policje kurwiszonie i przy okazji opowiedzieć jak znęcałaś się psychicznie i fizycznie nad niepełnosprawną F., bo zamierzam cię dorwać i tak ci opruć ryja, ze już nigdy na siebie w lustrze nie spojrzysz kurwiszonie jebany**”. Po otrzymaniu tych esemesów D. B. (1) poczuła zagrożenie ze strony A. J.. Próbowała szukać pomocy u pracownika pomocy społecznej B. N. (2) i pokazała jej te esemesy. Jednak ta stwierdziła, iż ośrodek pomocy społecznej nie zajmuje się takimi sprawami. Powiedziała o tych semesach swojej matce oraz swojej znajomej E. M. (1). E. M. (1) mówiła do D. B. (1), że nie powinna pozwalać na to, aby ktoś jej groził i ją tak poniżał i obrażał oraz że powinna zgolić o tym na policję. Następnie w dniu 26 czerwca 2012r. D. B. (1) z numeru telefonu A. J. otrzymała kolejne esemesy i tak osiem minut po północy otrzymała esemesa o treści „ **Ty szmatławcu jebany jak ci dam impresaria kurwo, jak cię dopadnę, a wcześniej czy później się to stanie i dziecko w końcu trafi do adopcji do normalnej rodziny zulowo jebana**” oraz o godzinie 2:48 esemesa o treści „ **Jeszcze raz kurwo będziesz nas nękać, to więcej kasy od nas nie dostaniesz, a w sądzie powiemy jak było i wystąpimy o pozbawienie praw rodzicielskich. A, i wyda się ze jesteś niezła krętaczka**”. Wszystkie te esemesy D. B. (1) pokazała innej swojej znajomej A. S. (1) oraz znajomemu F. A. (1). O. namawiali ją, aby zgłosiła o tych groźbach na policję. D. B. (1) udała się na policję w U., jednak policjanci zbagatelizowali jej zgłoszenie, nie zostało wszczęte postępowanie w tej sprawie. Pomimo obawy jaką D. B. (1) czuła wobec gróźb kierowanych wobec jej osoby przez A. J. oraz niezadowolenia E. O. (1), które wyrażał w swoich esemesach, w lipcu 2012r. złożyła do Sądu Rejonowego w(...) pozew o ustalenie ojcostwa E. O. (1) oraz o alimenty. W dniu 8 sierpnia 2012r. E. O. (1) otrzymał wezwanie do sądu wraz z odpisem pozwu. Po otrzymaniu tego wezwania D. B. (1) odebrała telefon od A. J.. W rozmowie A. J. groziła D. B. (1), że ją zabije, zniszczy, że zabierze jej dziecko. Ponadto A. J. używała wobec D. B. (1) słów wulgarnych i obraźliwych , mówiła że jest pijaczką, narkomanką i prostytutką. Mówiła to ze złością i agresją, nie dając D. B. (1) w ogóle dojść do słowa. Po czym rozłączyła się. O treści tej rozmowy D. B. (1) poinformowała swoją matkę oraz znajome E. M. (1) i A. S. (1). Wszyscy oni namawiali D. B. (1), aby ponownie zgłosiła tą sprawę na policje. Następnie w trakcie procesu o ustalenie ojcostwa na korytarzu w sądzie w Lesku A. J. zaatakowała matkę D. B. (1) E. W.. Powiedziała do niej „ że jest matką oszustki i prostytutki”, była przy tym bardzo wzburzona i zachowywała się bardzo agresywnie. W trakcie procesu D. B. (1) czuła się prześladowana przez A. J.. W dalszym ciągu sprawdzała ją opieka społeczna, odwiedzała policja. Doszło nawet do takiej sytuacji, że

gdy przebywała z A. S. (1) i jej dziećmi na imprezie zorganizowanej na górze G. w U. , to została wezwana policja, celem sprawdzenia jej stanu trzeźwości. D. B. (1) nie była trzeźwa, niemniej jednak jej koleżanka była trzeźwa i policja pozostawiła syna D. B. (1) pod opieką A. S. (1). W tym czasie D. B. (1) była w złym stanie psychicznym, sama opiekowała się dzieckiem, nie miała w U. rodziny, jedynie znajomych i koleżanki. Ponadto cały czas czuła się obserwowana przez ojca dziecka i jego partnerkę. W związku z groźbami oskarżonej i poczuciem pozostawiania pod ciągłą obserwacją D. B. (1) bała się wyjść z domu, miała nerwice oraz depresje. Udała się po pomoc do lekarza. Ponadto za namową znajomych po raz kolejny na wiosnę 2013r. złożyła doniesienie o groźbach karalnych kierowanych wobec jej osoby przez A. J.. Podała wówczas, iż A. J. jest osobą agresywną i nieobliczalną, której przez cały ten czas się obawiała.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie kserokopii esemesów przesłanych na numer telefonu D. B. (1) (k. 8,9,10 oraz od. 204 do 275) notatki służbowej z Miejsko- Gminnego Ośrodka Pomocy (...) (k- 98), akt sprawy o sygn. III RC 111/12 SR w (...)Wydział Rodzinny i Nieletnich oraz na podstawie zeznań pokrzywdzonej D. B. (1) (k- 183,184,185) oraz w części na podstawie zeznań świadków E. O. (1) (k-276a,277), E. W. (k- 278,279), P. F. (1) (-279a,280,281), H. R. (k- 281), B. N. (2) (k- 281a,282), F. A. (1) (k-282a,283), E. M. (1) (k- 314a,315), A. S. (1) (k- 315,316) A. D. (1) (k- 335a,336), M. J. (1) (k- 390,391, 392) oraz w części na podstawie wyjaśnień oskarżonej A. J. (k- 182a,183).

Oskarżona A. J. nie przyznała się do popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu. W swoich wyjaśnieniach podała, iż D. B. (1) wykorzystwała seksualnie jej przyjaciela E. O. (1) i zaszła z nim w ciążę. Podała, że pokrzywdzona była prostytutką i prowadziła usługi seksualne. Wyjaśniła, iż pokrzywdzona przychodziła do nich i chciała wyłudzić pieniądze. Podała ponadto, iż była u pokrzywdzonej na przełomie 2010/2011r. po tym jak ta urodziła dziecko, że w domu była wówczas matka pokrzywdzonej, że rozmawiały o sytuacji dziecka i D. B. (1) powiedziała do niej, że ma jej załatwić spadek po ojcu , bo on niedługo pożyje a ponadto chciała 8 tys. złotych do ręki na wyprawkę, mówiąc, że w przeciwnym wypadku pójdzie do gazety i powie, że ona żyje w biedzie z dzieckiem a oni żyją dostatnio. Wyjaśniła, iż E. O. (1) zrobił badania DNA i wiedział, że dziecko, które urodziła D. B. (1) jest jego dzieckiem, jednak go nie uznał, a pokrzywdzona chciała wyłudzić od niego duże pieniądze. Podała, iż podczas tej wizyty nie mówiła do pokrzywdzonej żeby nie szła do sądu , a wręcz przeciwnie , namawiała ją do tego oraz że wtedy wymieniły się numerami telefonów z D. B. (1). Wyjaśniła, że następnego dnia zgłosiła do opieki społecznej, aby zajęli się D. B. (1) ponieważ widziała ją pod wpływem alkoholu. Wyjaśniła ponadto, że pokrzywdzona ją prowokowała wysyłając do niej esemesy dlatego ona też wysyłała do D. B. (1) esemesy że „sama ją pobije”, podała ponadto, iż pokrzywdzona straszyla jej niepełnosprawną koleżankę P. F. (1) , że jak powie w sądzie prawdę to ją pobije, dlatego napisała do niej esemesa z karty 9-10. Podała również , iż była taka sytuacja w sądzie w (...) na korytarzu , że podeszła do matki pokrzywdzonej i zapytała czy ona wie „jak się córka prowadzi i że jest prostytutką”, nie wypowiedziała wówczas jednak żadnych gróźb wobec D. B. (1). Podała ponadto, iż nie dzwoniła do D. B. (1) po tym jak O. otrzymał odpis pozwu, że nie groziła jej. Wyjaśniła, iż trzy razy zgłaszała do opieki społecznej, że D. B. (1) chodzi z dzieckiem po knajpach i pije, oraz że wielokrotnie dzwoniła na policję, że D. B. (1) jest pijana i ma przy sobie dziecko. Podała ponadto, iż nie dzwoniła ani nie wysyłała do D. B. (1) esemesów z telefonu komórkowego E. O. (1). (wyjaśnienia oskarżonej A. J. k- 182a,183).

Sąd wyjaśnieniom oskarżonej dał wiarę jedynie w części.

Z zeznań świadka E. O. (1) wynika, iż nie chciał, żeby D. B. (1) wniosła sprawę o ustalenie ojcostwa do sądu, że sam wykonał badania DNA i ustalił, iż jest to jego dziecko, że pokrzywdzona przychodziła do nich i chciała pieniądze na dziecko i mówiła do nich, że jak jej nie dadzą pieniędzy to obsmaruje ich w mediach. Świadek ten zeznał ponadto, iż wiadomość ta mogłaby wywołać zainteresowanie lokalnych mediów jego osobą. Zeznał również, iż wysłał oskarżoną do D. B. (1) w grudniu 2010r. w tym celu, aby sprawdziła czy dziecko czegoś nie potrzebuje, i że pokrzywdzonej chodziło tylko o pieniądze, a oskarżona oferowała jej pomoc niematerialną. (zeznania świadka E. O. k. 276a, 277). Zeznania tego świadka korelują z zeznaniami pokrzywdzonej D. B. (1) w tym zakresie, gdzie świadek ten zeznała, iż E. O. (1) nie chciał, aby wniosła do sądu sprawę o ustalenie ojcostwa i wysłał do niej oskarżoną, aby porozmawiała z nią o sprawach dziecka. Toteż sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, która podała, iż oskarżona zasugerowała jej, aby nie wносиła sprawy o ustalenie ojcostwa do sądu bo w przeciwnym wypadku może się jej coś złego przytrafić. (zeznania pokrzywdzonej D. B. k. 183,184,185). Jak wynika bowiem z zeznań E. O. (1) obawiał się on reakcji mediów na to, iż

ma dziecko, którego nie uznał. Z zeznań D. B. (1) wynika ponadto, iż kontaktowała się z E. O. (1) i odwiedzała go w domu, że rozmawiali na temat dziecka i tak zapewne było. Niemniej jednak E. O. (1), pod wpływem A. J. nie chciał płacić pokrzywdzonej większych pieniędzy na utrzymanie dziecka. D. B. (1), która wówczas nie pracowała, zapewne nie miała środków na życie i domagała się pieniędzy od E. O. (1). Ich relacje z czasem zaczęły się pogarszać, zwłaszcza po tym jak oskarżona zaczęła składać doniesienia na D. B. (1) do opieki społecznej oraz na policję. Z zeznań samej pokrzywdzonej oraz świadków A. S. (1) i B. N. (1) wynika, iż potwierdziła się jedynie jedna sytuacja, gdy D. B. (1) była pod wpływem alkoholu na imprezie rodzinnej organizowanej na G. w U.. Wówczas to jej dzieckiem opiekowała się A. S. (1), która przebywała tam również ze swoimi dziećmi. Po za tą sytuacją pomimo wielokrotnych wizyt B. N. (2) pracownika (...) w U. w domu pokrzywdzonej, nie stwierdziła ona, żeby D. B. (1) była nietrzeźwa lub w nienależyty sposób zajmowała się swoim dzieckiem. Niemniej jednak oskarżona w dalszym ciągu zgłaszała na policję lub do opieki społecznej, że D. B. (1) źle opiekuje się swoim dzieckiem. W ocenie sądu gdy doszły do oskarżonej i E. O. (1) informacje, że D. B. (1) zamierza jednak złożyć do sądu pozew o ustalenie ojcostwa ataki ze strony oskarżonej pogłębiły się co wynika z treści esemesów wysyłanych do niej zarówno przez E. O. (1) jak i przez oskarżoną.

Zdaniem sądu nie zasługują na to, aby dać im wiarę wyjaśnienia oskarżonej, iż wysyłając esemesa z dnia 26 maja 2012r. o godzinie 7:21 kierowała się dobrem koleżanki P. F. (1). W ocenie sądu oskarżona w tym esemesie starała się usprawiedliwić treść swoich wcześniej wysłanych w tym dniu o godzinie 0:20 i o godzinie 7:20 esemesów, gdzie groziła pokrzywdzonej, że sam ją osobiście dorwie „szmatławca w ryj jebany”. A następnie wysyłając esemesa o treści "Możesz od razu zapierdalać na policje kurwiszonie i przy okazji opowiedzieć jak znęcałaś się psychicznie i fizycznie nad niepełnosprawną F., bo zamierzam cię dorwać i tak ci opruć ryja, że już nigdy na siebie w lustrze nie spojrzysz kurwiszonie jebany” chciała zapewne odwrócić uwagę od wcześniej wysłanych esemesów z groźbami, które kierowała pod adresem D. B. (1), rzekomą obroną niepełnosprawnej P. F. (1). Z zeznań P. F. (1) nie wynika, aby D. B. (1) miała znęcać się nad nią psychicznie i fizycznie. P. F. (1) zeznała, iż D. B. (1) groziła jej, że "połamie jej gnaty". (zeznania świadka P. F. k. 279a,280,281) Z zeznań D. B. (1) wynika jednak, iż jedynie rozmawiała z P. F. (1) o tym, że jako jej koleżanka zachowała się niełojalnie wobec niej i stanęła po stronie E. O. (1). (zeznania pokrzywdzonej D. B. k. 183,184,185). W ocenie sądu niewątpliwie doszło do kilku rozmów pomiędzy D. B. (1) a P. F. (1) w miejscu publicznym, obie panie miały do siebie pretensje, niemniej jednak nie było bezpośrednich świadków tych rozmów, a ten fakt, iż P. F. (1) miała zgłosić o rzekomych groźbach wobec jej osoby na policję w U. nie potwierdził się, gdyż policja nie odnotowała takiego zgłoszenia. (informacja z KPP U. k- 294) Zdaniem sądu celem oskarżonej nie była obrona P. F. (1) , ale zastraszenie D. B. (1). Przez cały ten czas oskarżona nie chciała, wbrew temu co podała w swoich wyjaśnieniach, aby D. B. (1) wniosła sprawę o ustalenie ojcostwa E. O. (1) do sądu. Świadczy o tym również fakt, iż po otrzymaniu odpisu pozwu z sądu oskarżona zadzwoniła do D. B. (1) i będąc mocno wzburzona groziła jej, że ją zabije, zniszczy , że zabierze jej dziecko. Wyzywała ją przy tym słowami wulgarnymi i obraźliwymi. Mówiła, że jest pijaczką , narkomanką i prostytutką. (zeznania pokrzywdzonej D. B. k. 183,184,185). W tym zakresie sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej, iż do takiej rozmowy doszło bowiem od samego początku D. B. (1) twierdziła, iż rozmowa ta miał miejsce w sierpniu 2012r., a jak wynika z potwierdzenia otrzymania wezwania na rozprawę z odpisem pozwu z akt o sygn. III RC 111/12 SR w Lesku Wydział Rodzinny i Nieletnich, zostało ono odebrane przez E. O. (1) w dniu 8 sierpnia 2012r. Ponadto język jakim posługiwała się oskarżona w trakcie rozmowy telefonicznej zrelacjonowanej przez pokrzywdzoną nie różnił się zasadniczo od tego w jaki sposób oskarżona wyrażała się o pokrzywdzonej podczas rozprawy sądowej oraz od tego jakim posługiwała się wysyłając do niej esemesy, gdzie np. pisała „Jak cię sama osobiście dorwę szmatławcu w ryj jebany”, „czemu kurwo uczepiłaś się gościa, „porzygać na ciebie i odesrać”, „ kurwiago”, „kurwiszonie”, „oprać ryja”, „kurwiszonie jebany”. „ Ty szmatławcu jebany jak ci dam impresaria kurwo” "i dziecko w końcu trafi do adopcji do normalnej rodziny zulowo jebana”, „ wystąpimy o pozbawienie praw rodzicielskich”.

Niewątpliwie treść tych esemesów potwierdza wulgarny język oskarżonej oraz to, iż nie liczyła się z uczuciami innych osób. Ten fakt, iż D. B. (1) odbyła taką rozmowę telefoniczną wynika ponadto z zeznań jej matki B. W. oraz jej znajomych E. M. (1) i A. S. (1). Świadczy o tym również fakt, iż D. B. (1) skarżyła się do nich na to, że oskarżona groziła jej nie tylko w przesłanych do niej esemesach ale również w rozmowie telefonicznej. Treść tych esemesów D. B. (1) pokazała E. M. (1), A. S. (1) oraz F. A. (1). Wszyscy ci świadkowie w swoich zeznaniach potwierdzili, iż D. B. (1) obawiała się gróźb, które kierowała do niej oskarżona. (zeznania świadków F. A. k- 282a,283, E. M. k- 314a,315,

A. S. k- 315,316) Ponadto z zeznań świadka A. S. (1) wynika, iż pokrzywdzona D. B. (1) w wyniku tych esemesów i groźby telefonicznej jak również nasyłania na nią opieki społecznej i policji czuła się zaszczuta przez oskarżoną i E. O. (1). Świadek ten zeznała, iż D. B. (1) miała depresje , bała się sama wychodzić z domu, ciągle obawiała się, że ktoś ją będzie obserwował, a nawet zaczepiał. (zeznania świadka A. S. k- 315,316) Zeznania tego świadka w całości korelują z zeznaniami pokrzywdzonej D. B. (1).

Sąd w całości dał wiarę zeznam D. B. (1) (k 183,184,185) uznając je za logiczne, wzajemnie ze sobą korelujące jak również za nie zawierające sprzeczności, które dyskredytowałyby ich moc dowodową. Sąd dał również wiarę zeznaniom świadków B. N. (2) (k- 281a,282) , H. R. (k-281), E. M. (1) (k314a,315), A. S. (1) (k-215,316), F. A. (1) (k-282a,283) i B. W. (k-278,279).

Świadkowie B. N. (2) i H. R. to pracownicy Miejsko- Gminnego Ośrodka Pomocy (...) w U.. Przed sądem zeznały w jakich okolicznościach zetknęły się z oskarżoną i pokrzywdzoną. Jako osoby postronne przekazały informacje na temat wiedzy jaką posiadały w przedmiotowej sprawie. Ponadto zeznania B. N. (2) korelują z wyjaśnieniami oskarżonej dotyczącymi zgłaszania przez nią konieczności wzmożonej obserwacji D. B. (1). Również świadek ten potwierdziła w swoich zeznaniach, iż D. B. (1) mówił jej o esemesach, które ona odebrała jako nękanie D. B. (1).

Świadkowie E. M. (1), A. S. (1) , F. A. (1) i B. W. to rodzina i znajomi pokrzywdzonej D. B. (1). Treść ich zeznań znajduje potwierdzenie w kserokopiach esemesów dołączonych do akt sprawy przez pokrzywdzoną D. B. (1) oraz w zeznaniach samej pokrzywdzonej D. B. (1), którym to zeznaniom sąd dał wiarę w całości.

Sąd w części dał wiarę zeznaniom świadka E. O. (1). To, że świadek ten nie chciał, aby D. B. (1) wnosila sprawę o ustalenie ojcostwa do sądu wynika nie tylko z jego zeznań ale również zostało potwierdzone przez pokrzywdzoną D. B. (1). Sam E. O. (1) zeznał, iż obawiał się reakcji mediów na tą wiadomość, natomiast oskarżona A. J. w swoich wyjaśnieniach podała, iż pokrzywdzona powiedziała do niej, że jak nie dadzą jej więcej pieniędzy to pójdzie do mediów i powie, że ona żyje w biedzie z dzieckiem a oni żyją dostatnio. I zapewne tego najbardziej obawiał się E. O. (1) dlatego też nie chciał, aby tej sprawie nadać rozgłos, aby stała się medialna, a przez to niekorzystnie wpłynęła na jego wizerunek jako lidera zespołu (...). W ocenie sądu oskarżona jako menadżer zespołu (...) zapewne również nie chciała nagłośnienia tej sprawy i na wszelkie możliwe sposoby starała się zapobiec temu, aby D. B. (1) wystąpiła do sądu z pozwem o ustalenie ojcostwa E. O. (1). Posunęła się nawet do groźby karalnej. Zdaniem sądu emocje oskarżonej opadły dopiero wówczas, gdy sprawa ta została nagłośniona jednak w zasadzie nie wzbudziła żadnego większego zainteresowania ani lokalnych ani tym bardziej ogólnokrajowych mediów. Dlatego też obecnie oskarżona podała w swoich wyjaśnieniach, iż namawiała pokrzywdzoną do tego, aby wniosła sprawę o ustalenie ojcostwa do sądu, gdyż składając wyjaśnienia wiedziała już, że proces ten nie zaszkodził E. O. (1). Jednak po urodzeniu dziecka przez D. B. (1) A. J. takiej wiedzy nie miała. Co wynika również z zeznań świadka E. O. (1) (zeznania świadka E. O. k. 276a,277, wyjaśnienia oskarżonej A. J. k- 182a,183).

Sąd w części dał wiarę zeznaniom świadka P. F. (1). Jak wynika z zeznań świadka F. A. (1) (k-282a,283) pokrzywdzona D. B. (1) i świadek P. F. (1) znały się wcześniej, przyjaźniły się ze sobą. Świadek P. F. (1) była jedną z pierwszych osób, którym pokrzywdzona powiedziała o tym, że jest w ciąży i że ojcem dziecka jest E. O. (1). Następnie D. B. (1) poczuła się zdradzona przez P. F. (1), gdy dowiedziała się, że P. F. (1), której się zwierzała ze swoich przeżyć o wszystkim poinformowała E. O. (1) i A. J.. Dlatego też zapewne doszło pomiędzy pokrzywdzoną a świadkiem P. F. (1) do kilkukrotnej wymiany zdań, która zapewne nie przebiegała łagodnie, jednak na pewno nie miała charakteru jakiegokolwiek znęcania się D. B. (1) nad Partycją F.. Następnie P. F. (1), powiedziała o tych rozmowach i rzekomych groźbach pokrzywdzonej wobec jej osoby A. J., a ta załatwiając swoje sprawy z D. B. (1) wykorzystał te informacje żeby jeszcze bardziej dokuczyć, pognać i dalej grozić pokrzywdzonej D. B. (1). (zeznania świadka P. F. k.279a,280,281, zeznań pokrzywdzonej D. B. (1) k- 183,184,185)

Sąd w części dał wiarę zeznaniom świadka A. D. (1). Świadek ten zeznał, iż relacje pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzoną nie były najlepsze, ponieważ chodziło o pieniądze, których miała domagać się D. B. (1) od E. O. (1), a ten nie chciał jej płacić takich dużych kwot. Ponadto świadek zeznał, iż słyszał od swojego znajomego, iż D. B. (1) sądziła, iż otrzyma

dwukrotnie wyższe alimenty od tych które przyznał jej sąd i dlatego w odwiecie wniosła sprawę przeciwko A. J.. (zeznania świadka A. D. k- 335a,336) Stwierdzić należy tu, iż pokrzywdzona D. B. (1) ponownie zgłosiła na policję w U. sprawę o kierowanie gróźb karalnych wobec jej osoby przez A. J. w marcu 2013r, natomiast nieprawomocny wyrok o ustalenie ojcostwa E. O. (1) oraz o alimenty zapadł przed Sądem Rejonowym w(...) w dniu 29 października 2013r. (kserokopia wyroku k-68)

Sąd również w części dał wiarę zeznaniom świadka M. J. (1). Świadek ten potwierdziła, iż znała oskarżoną i pokrzywdzoną, zeznała, iż nic nie wie na temat gróźb kierowanych przez oskarżoną wobec D. B. (1). Zeznała ponadto, iż według niej D. B. (1) źle opiekował się dzieckiem i ona zgłaszała to do opieki społecznej oraz że od znajomych miała informację, że D. B. (1) spożywała alkohol w obecności dziecka i że przebywała w jakimś lokalu z A. S. (1) i że obie zostały przebadane na zawartość alkoholu i A. S. (1) miała mniej alkoholu dlatego zostawili z nią dziecko D. B. (1). (zeznania świadka M. J. (2) k- 390,391,392)

Zdaniem sądu M. J. (1) składając zeznania głównie opierała się na informacjach od swoich znajomych, przez to nie do końca były one prawdziwe. W kwestii wykonywania przez D. B. (1) opieki nad swoim synem sąd dał wiarę zeznaniom pracowników opieki społecznej w U., którzy zeznali, iż pomimo wielokrotnych wizyt u D. B. (1) nie zauważyli, aby była nietrzeźwa lub w sposób nieprawidłowy wykonywała swoją władzę rodzicielską. Co potwierdza również fakt, iż postanowienie o poddaniu stałemu nadzorowi kuratora władzy rodzicielskiej wykonywanej przez D. B. (1) nad małoletnim synem wydane przez Sąd Rejonowy w (...), Wydział Rodzinny i Nieletnich sygn. akt. III Nsm 20/13 zostało uchylone przez Sąd Okręgowy w (...). (opis postanowienia k- 65)

Mając powyższe na uwadze sąd uznał oskarżoną A. J. za winną tego, że w okresie od wiosny 2012r. do nieustalonego dnia sierpnia 2012 roku w U., pow. (...) woj. (...), działając ciągiem przestępstw kierowała groźby karalne wobec D. B. (1) grożąc jej pobiciem oraz pozbawieniem zdrowia i życia, przy czym groźby te wzbudziły w zagrożonej uzasadnioną obawę ze zostaną spełnione co stanowi przestępstwo z art. 190 §1 kk w zw. z art. 91 §1 kk i za to na podstawie art. 190 §1 kk w zw. z art. 34 §1 i §1a i art. 35 §1 kk sąd skazał ją na karę 4 miesięcy ograniczenia wolności w postaci wykonywania nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 20 (dwudziestu) godzin w stosunku miesięcznym.

W ocenie sądu ten fakt, iż w trakcie rozmowy w grudniu 2010r. A. J. zasugerowała D. B. (1), że jeżeli pójdzie do sądu to może mieć problemy, bo mieszka sama i może stać się jej krzywda, stanowił swego rodzaju pogroźkę. Niemniej jednak D. B. (1), która wymieniła się wówczas numerem telefonu z oskarżoną na początku nie miała powodu, aby potraktować zachowania oskarżonej jako groźby karalnej, jej obawy zaczęły rosnać dopiero od wiosny 2012r. gdy zaczęła otrzymywać esemesy, które zostały powyżej szczegółowo zacytowane. Toteż sąd w tym zakresie przyjął, iż okres kierowania gróźb karalnych nastąpił od wiosny 2012r. i trwał do nieustalonego dnia sierpnia 2013r. bowiem w dniu 8 sierpnia 2013r. E. O. (1) odebrał odpis pozwu z wezwaniem do stawienia w Sądzie Rejonowym w Lesku.

Zdaniem Sądu kara wymierzona oskarżonej jest adekwatna do winy i stopnia społecznej szkodliwości czynu jakiego się dopuściła, a przede wszystkim spełni wobec niej cele zapobiegawcze i wychowawcze.

W ocenie sądu D. B. (1) mogła w czasie powyżej opisanym obawiać się gróźb kierowanych wobec jej osoby przez oskarżoną A. J., tym bardziej, iż zachowanie oskarżonej, jej wulgarny język i agresja, którą kierowała nawet wobec matki pokrzywdzonej wskazywały na to, iż jest to osoba nieobliczalna, po której nie wiadomo czego można było się spodziewać.

Również z opinii biegłych psychiatrów, których sąd powołał celem ustalenia czy oskarżona, była w czasie popełnienia zarzucanego jej aktem oskarżenia czynu zdolna do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem wynika, iż oskarżona nie jest osobą upośledzona umysłowo ani też chorą psychicznie. Biegli A. K. i B. M. stwierdzili u oskarżonej cechy osobowości zaburzonej. (opinia biegłych k- 167,168)

Oskarżona jest osobą bezkompromisową w swoim postępowaniu, wyraża swoje poglądy nie licząc się z uczuciami innych osób, a nadto pozostaje w przekonaniu o słuszności swoich racji niezależnie od okoliczności. Co powoduje, że gdy jej racje nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości staje się impulsywna, wulgarna i agresywna tylko po

to, aby przebić swoje zdanie na dany pogląd. Do zadań sądu nie należała ocena postępowania D. B. (1) i E. O. (1). Są to dorosłe osoby, które ponoszą konsekwencje swojego postępowania. Oskarżona poczuła się jednak uprawniona do tego, aby osądzać D. B. (1), a następnie grozić jej gdy ta nie chciała poddać się jej sugestiom. W ocenie sądu groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że mogą zostać spełnione.

Jako okoliczność łagodzącą przy wymierzaniu kary Sąd przyjął to, iż oskarżona nie była dotychczas karana (karta karna - 42).

Jako okoliczność obciążająca przy wymierzeniu kary Sąd przyjął to, że oskarżona nie wykazała żadnej skruchy i w dalszym ciągu na sali rozpraw zachowywała się niestosownie wobec pokrzywdzonej wyrażając negatywne opinie na temat jej życia osobistego.

Orzeczenie o kosztach sądowych i kosztach zasądzonych przyznanemu z urzędu obrońcy oskarżonej oraz pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego oparto na powołane w pkt. II, III i IV wyroku przepisy prawa.